Cena zł 15.—

Tygodnik Gospodarczy

WYDAWNICTWO
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

Organ publikacyjny Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu, Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Rok II | 5 października 1946 | Nr 40

Czas pracy w przemyśle i handlu

W jednym z poprzednich numerów (nr 29) w artykule pod tym samym tytułem omówiliśmy ogólne przepisy prawne dotyczące czasu pracy w przemyśle i handlu. Nadmieniliśmy wówczas, że w pewnych określonych wypadkach lub dla pewnych określonych gałęzi przemysłu stosowane są pewne odstępstwa od ogólnie ustalonych norm czasu pracy a to na podstawie szeregu rozporządzeń wykonawczych, wydanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Treścią dzisiejszego artykułu będzie omówienie tych, które mają szersze zastosowanie.

W pierwszym rzędzie omówimy normy czasu pracy osób zatrudnionych w **przemyśle przewozowym.** Przepisem prawnym regulującym to zagadnienie jest rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 13. 12. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103 poz. 805).

Za osoby zatrudnione w przemyśle przewozowym uważa się: woźniców ciężarowych pojazdów ciężarowych i ich pomocników; kierowców autobusów, ich pomocników oraz konduktorów; osoby którym powierzono w czasie przewozu czynności związane z opieką nad towarami lub osobami oraz z ładowaniem i ekspedycją.

Czas pracy tych osób określony jest na 624 godziny w okresie 13-sto tygodniowym t. z. średnio 8 godzin dziennie, jednakże norma dzienna może być podwyższoną do 10-ciu godzin na dobę. Nasuwającym się wnioskiem jest, że ustawodawca biorąc pod uwagę specjalne właściwości tej gałęzi pracy, liczył się z tym, że niejednokrotnie czas pracy tych osób wyniesie 2, 4 lub 6 godzin t. z. mniej niż norma 8-o godzinna, a w innych wypadkach normę tę przekroczy. Tendencja utrzymania przeciętnej 8-ciu godzin dziennie jest jednak bardzo wyraźna.

Niezależnie od wskazanej wyżej normy czasu pracy, służącej za podstawę do obliczania ewentualnie wypracowanych godzin nadliczbowych osoby zatrudnione w przemyśle przewozowym mogą być zatrudnione w ilości do 3-ch godzin dziennie przy pracach związanych z obrządzaniem, czyszczeniem i karmieniem zwierząt pociągowych oraz do 2-ch godzin dziennie przy robotach poprzedzających wyjazd samochodu ciężarowego lub autobusu z miejsca postoju lub też przy niezbędnych robotach po powrocie do miejsca garażowania. Te godziny pracy nie uważa się za prace w godzinach nadliczbowych i nie wlicza się do norm czasu pracy wyżej podanych.

Jak z przytoczonych przepisów wynika, godzinami nadliczbowymi będą godziny pracy ponad normę czasu pracy na dobę t. z. ponad 10. Oczywiście ilość godzin przekraczająca 624 godziny w okresie 13-tu tygodniowym będą godzinami nadliczbowymi nawet, gdyby ilość godzin pracy nie przekraczała normy dobowej.

Po przepracowaniu normy dobowej pracownik powinien otrzymać conajmniej 10-cio godzinny okres wypoczynku. Czas spędzony przy uszkodzonym pojeździe lub przy zwierzętach pociągowych w drodze wlicza się do ogólnego czasu pracy.

Na pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia notowań czasu wyjazdu i powrotu pracownika, które to notowania pracownik powinien otrzymać conajmniej raz w tygodniu do wglądu.

Odmienne normy czasu pracy mają zastosowanie do **osób zatrudnionych przy pilnowaniu.** Podstawą prawną jest rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1922 (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 148).

Rozporządzeniem tym objęte są następujące osoby: pilnujące całości i bezpieczeństwa budynków, urządzeń i ruchomości; odźwierni, portierzy dozorcy bram; dozorcy i stróże placowi, parkowi, drogowi, mostowi itp.; osoby zatrudnione w strażach ogniowych oraz nad zorujące urządzenia przeciwpożarowe.

Norma dobowa tych kategorii pracowników jest wyższą w porównaniu z innymi i wynosi maksymalnie 12 godz. na dobę. Jest rzeczą oczywistą, że wprowadzając ten przepis, zezwalający na 50% odchylenie in plus w stosunku do innych kategorii pracowników, wzięto pod uwagę, że praca tych osób polega na wybitnie zmniejszonym wysiłku fizycznym, ściś-

W tym numerze:

Czas pracy w przemyśle i handlu. — Poradnik księgowego (praktyczne znaczenie ksiąg obrotowych). — Przed nowelizacją prawa przemysłowego. — Po pierwszych Targach Poznańskich. — Nowe usprawnienie w nadawaniu przesyłek pospiesznych. — Komunikaty.

W najbliższych numerach:

Rada Gospodarcza Ziemi Lubuskiej. — Podatek dochodowy. — Poradnik księgowego. — Ubezpieczenie wypadkowe. — Organizacja przedsiębiorstw. — Handel zagraniczny. — Komunikaty.

Stałe działy:

Skarbowość — Księgowość — Pieniądz i kredyt — Sprawy socjalne — Komunikacja — Ustawodawstwo handlowe — Administracja przemysłowa Przemysł —Rzemiosło — Handel.

lej mówiąc wyłącznie na pilnowaniu. Pracownik w ciągu 12'stu godzin pracy musi mieć zapewnioną możność spożycia na miejscu posiłku, bez opuszczania miejsca pracy. Nie należy przepisy o 12-sto godzinnym dniu pracy dla osób zatrudnionych przy pilnowaniu traktować jako warunek konieczny. Jest to jednak górna granica, która stoi do dyspozycji pracodawców, zatrudniających te kategorie pracowników.

W wypadku, jeżeli osoby tej kategorii zatrudnione są na dwie zmiany w ciągu doby, przesuwanie zmian dziennej i nocnej nie może następować rzadziej niż co 2 tygodnie. Dla przesunięcia zmiany koniecznym jest wtedy przedłużenie w tym dniu czasu pracy pracownika. Może to nastąpić jednorazowo i najwyżej do 18-tu godzin.

Niejednokrotnie zdarza się, że osoby zatrudnione przy pilnowaniu lub dozorze mają poruczone spełnianie, w czasie pilnowania innej przerywanej, dodatkowej pracy np. dorzucenie w odstępie 1 do 2-ch godzin opału do palenia pieca. W tych wypadkach pracodawca obowiązany jest udowodnić potrzebę przedłużenia czasu pracy i uzyskać zgodę Inspektora Pracy właściwego obwodu, przedłużenia czasu pracy do 10-ciu godzin na dobę, a Inspektora Pracy właściwego okręgu do 12-tu godzin na dobę.

Pozostaje jeszcze nadmienić, że do osób zatrudnionych przy pilnowaniu nie mają zastosowania przepisy o zakazie pracy w nocy i dnie świąteczne. Nie naruszonym jest wówczas przepis oddający 1 dzień w tygodniu pracownikowi do dyspozycji dla wypoczynku.

Drożnicy na drogach publicznych mają również odmienne normy czasu pracy. Podstawą prawną dla tej kategorii pracowników jest rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 4 października 1933 (Dz. U. R. P. Nr 87 poz. 672).

Czas pracy dróżników na drogach publicznych może być w okresie letnim przedłużony do 10-ciu godzin na dobę i 60 godzin na tydzień z tym, że w okresie zimowym będzie odpowiednio zmniejszony do 6-ciu godzin na dobę i 36-ciu godzin na tydzień.

Ustalanie początku i końca okresów letniego i zimowego należy do kompetencji właściwych zarządów drogowych, jednakże musi on być ustalony w ten sposób, by przeciętna norma dzienna czasu pracy dróżnika w ciągu roku wynosiła 8 godzin.

Dla **osób zatrudnionych w zakładach leczniczych** czas pracy uregulowany jest rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1933 (Dz. U. R. P. Nr 103 poz. 806).

Z osób zatrudnionych w zakładach leczniczych przepis ten dotyczy pielęgniarzy chorych i służbę oddziałową, której praca polega na dozorze i opiece chorych. Czas pracy tych osób może wynosić do 10-ciu godzin na dobę i 60-ciu godzin na tydzień.

Przy pracy na zmiany przesuwanie zmian musi następować przynajmniej co 7 dni. Pracownik powinien otrzymać możność spożycia posiłku w godzinach pracy.

Zakaz pracy w niedzielę i dnie świąteczne oraz w nocy nie odnosi się do tych kategorii pracowników, jednakże każdy z pracowników winien otrzymać 1 dzień wolny w tygodniu.

Pracowników ruchu tramwajów obowiązują przepisy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 grudnia 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 807).

Przepisy tego rozporządzenia przypominają nieco normy prawne przewidziane dla osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym. Norma 624 godzin w okresie 13-stu tygodni jest tu zastąpiona przez normę 192 godziny w okresie 4-ro tygodniowym, czyli przeciętnie 48 godzin na tydzień i 8 godzin dziennie. Jednakże dopuszczalna ilość godzin pracy na dobę określona jest na 10½. Do pracowników ruchu należy zaliczyć:

konduktorów, motorowych, kontrolerów, ekspedytorów, instruktorów, zwrotniczych, dróżników i obchodowych, przyczym mogą być oni zatrudnieni w dziale ruchu tramwajów miejskich, podmiejskich i międzymiastowych.

Ilość godzin pracy na dobę przekraczająca 10½ dziennie, wzgl. przekraczająca 192 godziny w okresie 4-ro tygodniowym — jest pracą w godzinach nadliczbowych i jako taka powinna być wynagradzana odpowiednim dodatkiem.

Pracownicy ruchu w żegludze śródlądowej objęci są przepisem rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16. 4. 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 20 z 1932 r.).

Zasadniczą normą pracowników żeglugi śródlądowej, zarówno zatrudnionych na statkach, łodziach i tratwach, jak też pracowników przystaniowych i magazynowych jest 8 godzin na dobę i 6 godzin w sobotę t. z. łącznie 46 godzin tygodniowo. Jednakże w wypadkach, o ile warunki techniczne tego wymagają, pracownicy zatrudnieni na statkach, łodziach i tratwach oraz ci pracownicy przystaniowi i magazynowi, których praca wiąże się bezpośrednio z ruchem statków, może być wyżej wskazana norma zastąpiona przez inną normę równoważną, a mianowicie:

W każdym z dwóch półroczy, z których pierwsze trwa od 16 stycznia do 15 lipca włącznie, drugie zaś od 16 lipca do 15 stycznia włącznie ogólną liczbę godzin pracy określa się na 1.196. Jeżeli normę tą podzielimy przez ilość tygodni w półroczu t. z. 26 to otrzymamy średnią ilość godzin tygodniowo 46 — przeciętna zatym ilość godzin pracy tygodniowo nie ulega zmianie. Zmiana polega na możliwości podwyższenia normy dobowej do 12-tu godzin za wyjątkiem tych dni, kiedy następuje przesuwanie zmiany. W dniu tym czas pracy pracownika może być przedłużony do 24 godzin na dobę z tym zastrzeżeniem, że przy następnym przesuwaniu zmian otrzyma on 24-ro godzinny czas całkowicie wolny od pracy.

Normalny okres odpoczynku wynosi dla pracownika conajmniej 12 godzin bez przerwy.

Czas pracy pozostawiony pracownikowi na statku, łodzi lub tratwie do dowolnego wykorzystania, a w czasie postoju również poza statkiem — nie uważa się za czas pracy. Jest zrozumiałym, że w żegludze śródlądowej praca pełniona jest i w godzinach nocnych t. z. od godziny 21-ej do 5-tej rano, a w wypadku istnienia 2-ch zmian — od 22-ej do 4-tej rana. Jednakże pracownik nie może być zatrudniony kolejno dłużej jak w ciągu 4-ch następujących po sobie nocach. Wyjątkiem od tej zasady jest zatrudnianie pracowników na statkach o jednej zmianie załogi, kursujących wyłącznie w nocy. Pracownicy ruchu żeglugi śródlądowej mają odmiennie ustalane dnie wolne od pracy. Mianowicie na początku, ściślej mówiąc w pierwszym tygodniu każdego okresu trzymiesięcznego, pracodawca winien sporządzić wykaz dni wolnych od pracy dla każdego z pracowników, których ilość określa się na 16-cie w okresie każdych 3-ch miesięcy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych uważa się każdą godzinę pracy ponad normy dzienne wyżej wskazane. Ponadto za godziny nadliczbowe uważa się ilość godzin przekraczających 1.196 w okresie półrocznym, nawet gdyby norma dobowa w wysokości 12-stu godzin nie była przekroczoną.

Wyżej omówione rozporządzenia, jak z ich treści wynika były rozporządzeniami przedłużającymi, jeżeli nie przeciętną ilość godzin pracy dziennie, to w każdym razie normę dobową. W odróżnieniu od nich przytoczymy poniżej dwa przepisy obowiązujące na obszarze całego Państwa, w których 8-o godzinna norma dzienna została skrócona. Motywem były tu specjalne warunki pracy mogące oddziaływać szkodliwie i niebezpiecznie dla zdrowia pracowników.

Pierwszym z tych przepisów jest rozporządzenie Rady Ministrów z 20 lipca 1937 (Dz. U. R. P. Nr poz. 440), które dotyczy robotników zatrudnionych pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego, przy pracach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia.

Do robót tak zdefiniowanych zalicza się:

prace przy czyszczeniu żompi w szybach i osadnikach wodnych, jeżeli czyszczenie to odbywa się w wodzie lub błocie i ręcznie;

przy głębieniu szybów, jeżeli warunki wymagają pracy w nieprzemakalnych ubraniach;

na filarach o wysokości, przekraczającej 8 mtr;

w pokładach o miąższości poniżej 0, 55 mtr, jeżeli upad ich jest mniejszy aniżeli 15°.

Przy tych pracach czas pracy robotników, wliczając czas zjazdu i wyjazdu nie może przekraczać 7-miu godzin no dobę i 42 godziny na tydzień.

Przy pracach w temperaturze ponad 28° C. czas pracy nie może przekraczać 6-ciu godzin na dobę i 36 godzin na tydzień.

Drugi z kolei przepis rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1937 (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 441) dotyczy skrócenia czasu pracy robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego pod ziemią. Mowa tu jest oczywiście o pracownikach nie objętych przepisami rozporządzenia o robotach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych

dla zdrowia. Maksymalne normy czasu pracy, wliczając czas zjazdu i wyjazdu wynoszą 7½ na dobę i 35 godzin na tydzień. Normy te nie dotyczą robotników zatrudnionych w działach o ruchu ciągłym.

Jeszcze jedna uwaga o omówionych wyżej dwóch rozporządzeniach, skracających czas pracy w kopalniach. Obydwa te rozporządzenia, obowiązujące zresztą na obszarze całego kraju zostały wydane na ściśle określony okres czasu, a mianowicie: pierwsze z nich na czas od 1 września 1937 do dnia 1 stycznia 1940 i drugie od dnia 1 listopada 1937 do dnia 1 stycznia 1940. W dniu, w którym moc obowiązująca tych rozporządzień wygasła, Polska znajdowała się już pod okupacją. Niewątpliwie rozporządzenia te doczekają się ich przedłużenia.

Niezależnie od rozporządzeń wykonawczych przedłużających i skracających czas pracy wydane były przepisy wykonawcze zezwalające na wykonywanie pewnych prac w nocy oraz w niedzielę i dni świąteczne.

Do nich należy rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 104 poz. 759). W myśl tego rozporządzenia zezwala się na wytwarzanie wszelkiego rodzaju zakwasek i rozczynów zarówno w nocy, jak w niedziele i dni świąteczne. W wypadkach tych należy jednak zawiadomić o tym właściwy Urząd Inspekcji Pracy, podając rodzaj robót, ilość zatrudnionych pracowników oraz ilość czasu niezbędnego dla wykonania tych robót. Obowiązek zawiadomienia ciąży na pracodawcy.

Analogiczne rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 sierpnia 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 590) dotyczy pracy w nocy oraz w niedzielę i dni świąteczne w drukarniach i zakładach graficznych tych pracowników, którzy są niezbędni przy wydawaniu i ekspedycji codziennych gazet oraz tych wydawnictw i druków państwowych, których terminowe wykonanie leży w interesie Państwa.

W wypadkach stosowania pracy w niedzielę na pracodawcy ciąży obowiązek zawiadomienia o tym Obwodowego Inspektora Pracy.

W ten sposób wyczerpaliśmy wszystkie najważniejsze przepisy wykonawcze regulujące czas pracy na warunkach nieco odmiennych niż ramowa ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu. W świetle zgłaszanych już w roku ubiegłym szeregu postulatów ze strony organizacji pracowniczych, przypuszczać należy, że polskie ustawodawstwo dotyczące czasu pracy ulegnie dalszym zmianom w kierunku zmniejszenia, jeżeli nie dziennej, to w każdym razie tygodniowej 48-godzinnej normy, o ile oczywiście warunki gospodarcze unormują się na tyle, że będzie to mogło być dokonane bez uszczerbku dla dobra Państwa.

inż. Tadeusz Skuslewicz

Poradnik księgowego

Praktyczne znaczenie szczegółowych ksiąg obrotowych

Po myśli kodeksu handlowego kupiec rejestrowany jest zobowiązany do prowadzenia wyłącznie ksiąg zasadniczych, z których księga główna obrazuje dokonane obroty zakupu i sprzedaży. Kontrola uwidocznionych księgowo obrotów, analiza rentowności, oraz rewizja skarbowa nie zawsze są możliwe do przeprowadzenia na podstawie ksiąg zasadniczych. Dochodzimy więc do wniosku, że prawie każde konto księgi głównej winno być szczegółowiej zobrazowane przy pomocy dodatkowych ksiąg, które z punktu widzenia praktycznego nazywamy szczegółowymi księgami obrotowymi.

I tak uzupełniamy księgi zasadnicze, w miarę potrzeby w odniesieniu do poszczególnych rachunków następującymi księgami:

Nazwa konta księgi głównej	Nazwa szczegółowej księgi obrotowej
Kasa	księga kasowa względnie raporty kasowe
Waluty	księga walut
Papiery wartościowe	księga papierów wartościowych
Weksle obce (Rymesy)	księga weksli obcych
Weksle własne (Akcepty)	księga weksli własnych
Zakup towarów	księga zakupu towarów, magazynowa lub towarowa
Sprzedaż towarów	księga sprzedaży towarów
Odbiorcy i dostawcy	księga odbiorców i dostawców (w przebitkowej księgow. ze względów zrozumiałych okazuje się zbyteczna)
Koszta handlowe	księga kosztów handlowych (z dokładnym podziałem
Ruchomości	księga amortyzacyjna z

Powyżej przytoczona tabelka nie wyczerpuje wszystkich możliwych do zastosowania szczegółowych ksiąg obrotowych. Ich prowadzenie — w sumie ogólnej — daje identyczne liczby zaksięgowane w księdze głównej, jednak na tej drodze uzyskujemy lepszy pogląd na działalność przedsiębiorstwa i z tej też przyczyny księgi te znajdują swe właściwe uzasadnienie.

Jest rzeczą stwierdzoną, że rzadko w którym przedsiębiorstwie ma miejsce bieżące księgowanie w księdze głównej, — to znaczy zawsze liczyć się musimy ze zwłoką conajmniej dwudniową. Inne natomiast przyczyny nie cierpiące nawet jednodniowej zwłoki, zmuszają nas do stworzenia takiego aparatu księgowego, który pozwoliłby każdej chwili ustalić stan faktyczny składnika majątkowego czy też kapitałowego. Najlepszym tego przykładem to gotówka, której stan posiadania uwidacznia księga kasowa lub lepsze od niej, raporty kasowe.

Ze wszystkich wyżej wymienionych ksiąg na szczególną uwagę zasługuje księga zakupu i sprzedaży towarów oraz księga odbiorców i dostawców. W przedsiębiorstwach mniejszych zakup i sprzedaż dokonane drogą gotówkową względnie kredytową mogą z powodzeniem być dostatecznie ujawnione w księdze głównej z dodatkową księgą dostawców i odbiorców dla transakcyj kredytowych. Inaczej ma się rzecz w większych przedsiębiorstwach. Tutaj kupiec po większej części z przyczyn czysto osobistych unika wszelkich szczegółowych ksiąg obrotowych, jako jemu zupełnie zbędnych. Przy zaistnieniu natomiast konieczności przeprowadzenia analizy lub kontroli dokonanych obrotów przyznać musi, że popełnił ważny błąd, który nie tylko jemu, lecz personelowi i organom kontrolującym przysparza niemało kłopotu.

Na tym miejscu podkreślić nam wypada coroczne rewizje przeprowadzane przez Urzędy Skarbowe za miniony rok sprawozdawczy. Między innymi sprawdza się tak zwane informacje dotyczące dokonanych zakupów i sprzedaży. Praktyczna strona tej sprawy przedstawia się następująco: Izba Skarbowa — Biuro Informacyjne zbiera w ciągu roku dane dotyczące kupna lub sprzedaży w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

W czasie ostatecznej rewizji ksiąg bada się jednocześnie, czy kupiec ujawnił zakup i sprzedaże w swoich księgach handlowych. Nieumiejętnie przeprowadzona organizacja księgowości w takich wypadkach udowodni błędy organizacyjne oraz szalone trudności przy udzieleniu wyjaśnień.

Z powyższych przyczyn zaleca się w większych przedsiębiorstwach stworzyć taki aparat księgowy, który w sposób łatwy i możliwie sprawny mógł udowodnić zapiskami każdy zakup i sprzedaż. Cel ten osiągniemy, jeżeli wszelkie transakcje kupna i sprzedaży bez względu na to, czy

przeprowadziliśmy je gotówkowo, czy też kredytowo uchwycimy w księgach:

1. chronologicznie,
2. imiennie tj. według nazwy firm, z którymi współpracujemy.

W pierwszym wypadku wysoce pomocną nam będzie księga kupna i sprzedaży towarów, w drugim natomiast księga odbiorców i dostawców. Ta ostatnia księga oczywiście musi zawierać transakcje nie tylko kredytowe, lecz również i gotówkowe włącznie śladów regulacji należności.

Odnośnie kupna i sprzedaży towarów zalecałoby się prowadzić dwie oddzielne księgi z trzema kolumnami pieniężnymi, w których chronologicznie uwidocznionoby poczynione zakupy, względnie utargi danego dnia. I tak księga sprzedaży obejmowałaby w pierwszej kolumnie utargi gotówkowe, w drugiej kredytowe, w trzeciej natomiast sumę ogólną utargu w danym dniu. Identycznie postępujemy przy księdze zakupu. Ponadto koniecznym jest podanie numeru dokumentu, nazwisko kupującego lub sprzedającego i powołanie się na folio księgi głównej.

Wzór księgi sprzedaży towarów:

Miesiąc i rok

Dzień	Nr dowodu	Treść	Fol. ks. gł.	Sprzedaż					
				gotówkowa		kredytowa		ogółem	

Mówiąc o szczegółowych księgach obrotowych przypominamy jeszcze raz o konieczności prowadzenia specjalnej księgi kosztów handlowych. Pojęcie kosztów handlowych nie tylko, że jest względne ale bardzo liberalnie pojmowane. Z tych przeto przyczyn należy w oddzielnej księdze dokonać rozbicia księgowanych wydatków w taki sposób, by wiadomym były najważniejsze charakterystyczne koszta prowadzenia przedsiębiorstwa.

Księgi szczegółowe, jak słusznie ich nazwa na to wskazuje mają w taki sposób przedstawić działalność przedsiębiorstwa, by ich prowadzenie nie było wyłącznym obciążeniem pracą działu księgowości, lecz dało jaknajlepsze korzyści przy sprawach, o których wyżej była mowa. Niewłaściwe bowiem ujęcie tych zagadnień doprowadza niejednokrotnie do słusznych twierdzeń, które nazywamy zaciemnianiem obrotów przedsiębiorstwa.

mgr M. Nowicki

Przed nowelizacją prawa przemysłowego

Ukazał się projekt dekretu o nowelizacji prawa przemysłowego. Pierwotny tekst tego prawa nosi datę 1 czerwca 1927 r. i jest ogłoszony w Dz. Ust., poz 468. W okresie blisko 20-letniego obowiązywania tego ważnego dla życia gospodarczego aktu ustawodawczego wprowadzono doń cały szereg zmian, głównie na odcinku rzemiosła Do tego odcinka odnosi się również najnowszy projekt noweli.

Projekt skreśla ustęp 3 art. 5, wprowadzony nowelą z dnia 10. 3. 1934 r., według którego osoba prawna, a więc np. spółka z ogr. odp., może prowadzić rzemiosło tylko wtedy, gdy w skład jej zarządu wchodzą rzemieślnicy, posiadający uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Po wydaniu noweli zastrzeżenie to odpadnie, a pozostanie w mocy ogólny przepis ustępu 2 art. 5, na podstawie którego osoba prawna jest obowiązana ustanowić osobę fizyczną jako ustawowego zastępcę z tym, że jeżeli chodzi o prowadzenie rzemiosła, zastępca musi wykazać odpowiednie kwalifikacje fachowe. Zastępcą takim według prawa handlowego może być nie kto inny, jak jeden z członków zarządu, wobec czego postanowienie ustępu 3 o kwalifikacjach członków zarządu jest zupełnie zbędne i wprowadza utrudnienia w powstawaniu spółek rzemieślniczych; skreślenie tego przepisu należy uznać za słuszne

Przedsiębiorstwa instalacyj gazowych, elektrycznych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz kominiarstwo i rusznikarstwo (wyrób broni i amunicji) należały pierwotnie nie do rzemiosła, lecz do przemysłu i to przemysłu koncesjonowanego. Sfery rzemieślnicze na ziemiach zachodnich nie były z takiego zaszeregowania zadowolone i żądały zaliczenie wymienionych gałęzi zarobkowych do rzemiosła. Natomiast rzemieślnicy z innych terenów Rzeczypospolitej, a zwłaszcza z Małopolski, obstawały przy utrzymaniu tych przedsiębiorstw w sektorze przemysłowym. Ówczesne Ministerstwo Przemysłu i Handlu, pragnąc zadowolić jednych i drugich, stworzyło z instalatorstwa, kominiarstwa i rusznikarstwa coś pośredniego pomiędzy przemysłem a rzemiosłem, mianowicie rzemiosło koncesjonowane (nowela z roku 1938). Instalator, kominiarz i rusznikarz są od tego czasu rzemieślnikami, jednak nie otrzymują oni karty rzemieślniczej, jak np. szewc albo stolarz, lecz koncesje. Również uzdolnienia zawodowego nie wykazuje rzemieślnik koncesjonowany w sposób przewidziany ogólnie dla rzemiosła, lecz w sposób odrębny, ustalony dla przemysłu koncesjonowanego. Połowiczność tę projekt noweli likwiduje, postanawiając wyraźnie, że rzemieślnicy koncesjonowani przy usamodzielnieniu się muszą okazać się dyplomem mistrzowskim, przepisanym ogólnie dla rzemiosła. Przeoczono jednak przy tym przedsiębiorstwa instalacyj elektrycznych wysokiego napięcia, których nie zamieszczono w nowej liście rzemiosł, wskutek czego koncesję na takie przedsiębiorstwo możnaby osiągnąć bez obowiązku wykazywania się jakimikolwiek kwalifikacjami fachowymi, do czego projektodawca zapewne nie zmierza.

Zresztą lista rzemiosł koncesjonowanych zostaje rozciągnięta na przedsiębiorstwa ogrzewań centralnych, na jubilerstwo, złotnictwo, szlifierstwo drogich kamieni oraz handel towarami z metali szlachetnych i drogich kamieni.

Przez zamieszczenie pewnych gałęzi gospodarczych na liście przemysłów koncesjonowanych ustawodawca uznaje je za zatrudnienia zarobkowe o charakterze szczególnego zaufania. Konsekwencją takiego zaszeregowania jest możliwość odmowy koncesji nie tylko z punktu widzenia fachowego kandydata (brak wymaganych dowodów uzdolnienia), lecz również ze stanowiska zaufania publicznego do osoby koncesjonariusza (bezpieczeństwo państwa lub interes publiczny). Dalszą konsekwencję jest możliwość odebrania koncesji już udzielonej, jeżeli koncesjonariusz zaufanie publiczne utraci (art. 41a 126). Trudno zgodzić się z poglądem, jakoby do pracy zawodowej instalatora, kominiarza czy nawet złotnika należało ze stanowiska interesu publicznego przywidywać większą wagę, aniżeli do piekarza, rzeźnika, murarza, zegarmistrza, a nawet budowniczego i wskutek tego pierwszych zamieścić na liście przemysłowców koncesjonowanych, drugich zaś tylko na liście zwykłych zajęć rzemieślniczych. Zdaniem naszym wszystkie gałęzie przemysłu koncesjonowanego, wymienione w art. 8, a mające charakter rzemieślniczy, należałoby z tej listy skreślić.

Projekt uznaje każde zatrudnienie i przedsiębiorstwo wytwarzające i przetwarzające, w którym liczba zatrudnionych przy produkcji pracowników nie przekracza 15, za rzemiosło. Rzemiosłem ma być również każde przedsiębiorstwo usługowe (z wyjątkiem handlowych) bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników. Do rzemiosła należeć więc będzie również np. zarobkowy przewóz osób i towarów i to nawet wtedy, gdyby takie przedsiębiorstwo prowadzone było w rozmiarach takiej np. firmy Hartwig.

Pod względem stopnia wymaganych kwalifikacji fachowych projekt dzieli całe rzemiosło na trzy kategorie. **Kategoria I** wykazać się musi dyplomem mistrzowskim. W tej kategorii mieści się przeszło 80 gałęzi rzemiosł, przeważnie starych, chociaż nie brak i wielu nowych, jak np. budownictwo, wyrób past i środków do czyszczenia, wyrób sprzętu sportowego, wyrób win owocowych i soków, wyrób konserw i marmolad, wyrób środków kosmetycznych i pachnideł i wielu innych.

Rzemiosło **kategorii II** obejmujące również przeszło 80 gałęzi przedsiębiorstw i zajęć wolno będzie prowadzić już temu, kto wykaże się świadectwem czeladniczym. Należą tu rzemiosła takie, których brak daje się obecnie szczególnie odczuwać bądź dlatego, że były one przed wojną w wielkim procencie reprezentowane przez Żydów, których okupant wyniszczył (np. bieliźniarstwo, czapnictwo, dziewiarstwo, kapelusznictwo, krawiectwo szewstwo i wiele innych), bądź też, że odbudowa zniszczonego kraju wymaga znacznego zwiększenia kadr samodzielnych rzemieślników na danym odcinku (np. betoniarstwo, blacharstwo budowlane, kołodziejstwo, kowalstwo, lakiernictwo budowlane, murarstwo, ślusarstwo, spawalnictwo, stolarstwo budowlane, terrakociarstwo i układanie płyt i wiele innych). Poważne obniżenie wymaganych kwalifikacji fachowych, podyktowane niewątpliwie wielkim brakiem fachowców, notujemy na odcinku murarstwa, gdzie dotychczas obowiązywał bezwarunkowo dyplom mistrzowski.

Do **kategorii III** rzemiosła należą wszystkie gałęzie wytwórczości i usług, które nie zostały wyszczególnione imiennie jako obwarowane dyplomem mistrzowskim lub świadectwem czeladniczym. Tu należeć będzie np. furman, od którego władza przemysłowa nie będzie żądała wykazania się ani dyplomem mistrzowskim, ani nawet świadectwem czeladniczym, lecz wyda mu kartę rzemieślniczą bez badania jego kwalifikacji fachowych.

Poważne zastrzeżenia nasuwa projekt odnośnie:

1. Przyjętego kryterium dla oceny, czy przedsiębiorstwo prowadzone jest w granicach rękodzielniczych, czy fabrycznych (15 pracowników),
2. Samej listy rzemiosł.
3. Postępowania przy wydawaniu uprawnień przemysłowych dla rzemiosła.

Do punktu 1. należy podkreślić, że przyjęcie pewnej liczby zatrudnionych pracowników, jako jedyne kryterium dla oceny wielkości przedsiębiorstwa, czyli dla ustalenia, czy jest ono prowadzone w rozmiarach rękodzielniczych, czy fabrycznych, należy uznać za niewłaściwe. Znamy przecież z praktyki przedsiębiorstwa, które zatrudniają poważną liczbę pracowników, a jednak ze stanowiska gospodarczego uznajemy je za prowadzone w granicach rękodzielniczych. Z drugiej strony mamy przedsiębiorstwa z niewielką liczbą zatrudnionych pracowników, które kwalifikujemy do przemysłu fabrycznego. Liczba zatrudnionych pracowników stanowi niewątpliwie pewien wskaźnik rozmiarów przedsiębiorstwa, ale nie jedyny i wyłączny. Należy przy tym brać pod uwagę cały zespół czynników, jak urządzenie przedsiębiorstwa, środki techniczne, sposób produkcji itd.

Do punktu 2. nasuwa się pytanie, czy istotnie rozwój życia gospodarczego wymaga rozszerzenia systemu pozwoleniowego (w postaci karty rzemieślniczej) aż na tyle gałęzi wytwórczości i usług, ile obejmuje projekt (np. budowa szybowców, cerowanie artystyczne, gorseciarstwo, kosmetyka i farbowanie włosów, modelarstwo, preperatostwo zwierząt, sycenie miodu, szkutnictwo i czółnarstwo, wklęsłodruk, wyrób konserw i marmolad, wyrób kosmetyków i pachnideł, wyrób past i środków do czyszczenia, wyrób win owocowych i soków, dziewiarstwo, manicure i pedicure, powielanie i światłodruk, stacje obsługi samochodów, spawalnictwo, tłuczenie metali, wydmuchiwanie szkieł i narzędzi laboratoryjnych, wyrób drewniaków, wyrób farb i lakierów, wyrób galanterii, wyrób kołder, wyrób pieczątek gumowych, wyrób smarów technicznych i kleju, wyrób świec, wyrób wód gazowych i lemoniad i wiele innych).

W dodatku wśród przeszło 170 gałęzi zatrudnień, wyszczególnionych w projekcie, znajdujemy wiele takich, które stanowią tylko część składową pewnych gałęzi rzemiosła, nie są więc w praktyce wykonywane oddzielnie. Należy tu np.: brązownictwo, budowa szybowców, odlewnictwo metali, perukarstwo, zbrojenie żelbetonowe, betoniarstwo, introligatorstwo galanteryjne i introligatorstwo książkowe, kowalstwo i podkuwanie koni, kuśnierstwo i kożuszkarstwo, krawiectwo dziecinne, spodniarstwo i kamizeldzarstwo, spawalnictwo, tłuczenie metali, wyrąb mięsa, wyrąb mięsa końskiego i wiele innych.

Nadto projekt nie przewiduje żadnych przepisów przejściowych co do sposobu wykazywania kwalifikacji fachowych przez te osoby, które w ciągu najbliższych lat zechcą usamodzielnić się w tej czy innej z nowych gałęzi rzemiosła. Jeśli chodzi np. o wytwórcę win lub soków owocowych, który w chwili wejścia w życie noweli już się usamodzielnił, to z ogólnych zasad trzeba będzie wydać mu kartę rzemieślniczą bez obowiązku okazania się dyplomem mistrzowskim (prawa nabyte). Lecz jak potraktuje Izba Rzemieślnicza tych, którzy zechcą usamodzielnić się w jednej z nowych gałęzi rzemiosła w ciągu najbliższych lat po wejściu w życie noweli? Skąd ci kandydaci wezmą dyplom mistrzowski, który przecież poprzedzać musi praktyka czeladnicza, egzamin czeladniczy i nauka danego rzemiosła?

Dalej: Projekt przewiduje wydawanie kart rzemieślniczych względnie koncesji w sposób zgoła odmienny od dotychczasowego, mianowicie w ten sposób, że kandydat przedkłada władzy przemysłowej I instancj zaświadczenie Izby Rzemieślniczej o braku przeszkód prawnych do wykonywania dyplomu mistrzowskiego względnie świadectwa czeladniczego. Dopiero na podstawie takiego zaświadczenia miejscowa władza przemysłowa wyda kandydatowi uprawnienie przemysłowe. System ten będzie narażał rzemieślników na koszty i straty czasu. Tych wędrówek do Izby Rzemieślniczej w sprawie poświadczeń, nieraz wielokrotnych, możnaby rzemieślnikowi zaoszczędzić, pozostawiając władzy przemysłowej wydawanie kart rzemieślniczych łącznie z badaniem kwalifikacji fachowych kandydata. Przecież rozpoznanie dokumentu mistrzowstwa względnie czeladnictwa nie jest sprawą tak trudną, aby funkcji tej nie można powierzyć władzy przemysłowej I instancji.

Zadanie, jakie ma do spełnienia w Polsce powojennej rzemiosło, jest niewątpliwie ogromne. Przekracza ono daleko zasoby fachowców, jakimi dysponujemy. To też jako warunek wstępny rozwoju odbudowy kraju i rozbudowy gospodarstwa narodowego uznać trzeba odbudowę rzemiosła, czyli zwiększenie kadr rzemieślniczych we wszystkich gałęziach wytwórczości i usług. Jedyną drogą, do tego celu prowadzącą, jest masowe szkolenie narybku rzemieślniczego. Wszakże przyznać trzeba, że dokształcanie rzemiosła w czasach dzisiejszych nie należy do zadań łatwych. Tylko wysokie poczucie obowiązku społecznego pociąga mistrza do przyjęcia młodego człowieka na naukę rzemiosła. W żadnym razie nie można uważać dziś nauki rzemiosła za przywilej, o który mistrz powinien się ubiegać w Izbie Rzemieślniczej. Tymczasem projekt dekretu zdaje się sprawę tak postawiać, skoro przewiduje, że w przemyśle rzemieślniczym wolno przyjmować terminatorów po uzyskaniu na to pozwolenia Izby Rzemieślniczej. Jakie kryteria stosować będzie Izba Rzemieślnicza przy udzielaniu tego rodzaju uprawnień? Nie chcemy twierdzić jakoby system koncesjonowania prawa nauczania rzemiosła był aż tak groźny, by zniechęcił rzemieślników do kształcenia terminatorów. W żadnym razie jednak ograniczenie to nie przyczyni się do koniecznego zwiększenia liczby uczniów w naszych warsztatach rękodzielniczych.

Projekt przewiduje zmiany również co do czasu nauki rzemiosła. Dla osób, podlegających obowiązkowi szkolnemu, czas nauki ma wynosić 3 lata, a dla osób niepodlegających temu obowiązkowi — od 18—30 miesięcy. Minister Oświaty może jednak dla osób, nie podlegających obowiązkowi szkolnemu, ustalić inny czas nauki, względnie nawet zwolnić od obowiązku pobierania nauki, pod warunkiem ukończenia z pomyślnym wynikiem kursu zawodowego, uznanego przez władze szkolne.

Wreszcie projekt noweli wprowadza w życie organizacyjne rzemiosła instytucję cechów przymusowych, legalizując w tym zakresie stan faktyczny istniejący już od początku okresu powojennego na znacznej części starych ziem Państwa. Każdy samoistny rzemieślnik będzie z mocy prawa należał do cechu, którego siedzibę i okręg działalności ustali Izba Rzemieślnicza. Logiczną do pewnego stopnia konsekwencją przymusowości cechowej jest ściągalność zaległych składek organizacyjnych w drodze administracyjnej, nowelą przewidzianej. Ponad cechami mają istnieć organizacje wyższego rzędu, czyli związki cechowe, do których cechy należeć mają również z mocy samego prawa.

Cechy przymusowe trzeba przyjąć jako zło konieczne, wynikłe z niezrozumienia przez część rzemiosła konieczności łączenia się w organizacje zawodowe dla własnego dobra.

W. G.

Po pierwszych Targach Poznańskich

Pierwsze powojenne Targi poznańskie pod hasłem „Odzież i Dom" zamknęły swoje podwoje. Zamknęły z dumą udałej imprezy po stronie dyrekcji Targów i zadowolenia z udziału — po stronie wystawców. Było ich około 160 w ok. 60 stoiskach. Dwie trzecie przedsiębiorstw państwowych lub pod zarządem państwowym. Zatym jedna trzecia inicjatywy prywatnej, co stanowi i tak spory odsetek, który, miejmy nadzieję, w roku przyszłym powiększy się. Zwiedzających było ok. 100 tys. osób.

Wszyscy wystawcy, bez wyjątku, podkreślali beznaganną sprawność organizacji, co ważniejsza zaś wszyscy byli zadowoleni z udziału w Targach, nawet ci, którzy doraźnych tranzakcyj nie zawarli, i ci, którzy ich zawierać nie chcieli, jak Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, który narazie z powodu braku surowca nie posiada towaru dla prywatnych odbiorców. Ma jednak nadzieję, że będzie już miał na wiosennych Targach. Nie zamierzał też początkowo zawierać transakcyj Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, nie jakoby nie miał towaru na sprzedaż, lecz dlatego, że potraktował swój udział nie jako udział w Targach lecz w wystawie, którą Targi Poznańskie nie są. Dopiero na skutek interwencji dyrekcji Targów, C. Z. P. W. zdecydował się sprzedać towar w ramach stumilionowego kontyngentu. Nie można było również kupić na Targach niektórych wyrobów państwowej produkcji drzewnej, np. sprzętu sportowego, po zakup którego odsyłano interesentów do Jeleniej Góry. Dużo odbiorców na wyroby drzewne przemysłu państwowego (i pod zarządem państwowym) domagało się natychmiastowej dostawy towaru.

Do niesprzedających na stoisku należało też „Społem", które wystąpiło okazale, choć mało celowo z punktu widzenia handlowego. Poza stoiskiem obszernym lecz w towar skąpo zaopatrzonym „Społem' urządziło cour d'honneur, którego ściana pokryta była malowidłami ściennymi symbolizującymi rolnictwo, przemysł, handel i komunikację. Część symbolizującą rolnictwo była prawie dokładną kopią ilustracji A. Laptiewa do książki Z. Aleksandrowej p. t. „Wiosna w Kolchozie" (zob. „Arkady" Nr 1 z 1936 r.).

Dekoracje stoisk stały na wysokim, niejednokrotnie może zbyt wysokim poziomie. Zbyt wysokim ze względu na koszty, co może zniechęcać do udziału tych wystawców, którzy nie mogą sobie pozwolić na duże wydatki na samą dekorację. Oczywiście że odpowiednio gustowna dekoracja stoiska przyciąga zwiedzających i klientelę i robi dobrą reklamę wystawcy, jednakże nie jest wskazane, ażeby sama dekoracja usuwała w cień eksponaty. Duża część stoisk była zajęta przez meble. Na stoiskach przedsiębiorstw prywatnych wystawiono meble przeważnie bardzo kosztowne, które nie mogą być przedmiotem normalnego zapotrzebowania. Zalecałoby się, ażeby obok takich mebli, na które mogą sobie pozwolić tylko ludzie wyjątkowo dobrze sytuowani, były również wystawione meble tańsze, co uczynił przemysł pod zarządem państwowym.

Jak już wyżej powiedziano, wszyscy wystawcy byli zadowoleni jeżeli już nie z bezpośrednich obrotów na Targach, to przynajmniej z zainteresowania, jakie eksponaty wzbudziły. Wielu mogło poczynić obroty w wysokości znacznie wyższej, ograniczeni byli jednakże trudnościami w nabyciu surowca, co w pierwszym rzędzie odnosi się do działu wyrobów skórzanych.

Restauratorzy byli oczywiście ze swoich obrotów również zadowoleni. Na podstawie wypowiedzi wszystkich wystawców zgodnie z obserwacjami poczynionymi przez zwiedzających, stwierdzić należy, że powojenny start Targów Poznańskich całkowicie się udał i rokuje jaknajlepszą przyszłość dla Międzynarodowych Targów Wiosennych w przyszłym roku, które wprawdzie obejmą przestrzeń kilkakrotnie większą, jednakże ze względu na to, że już 9 państw obcych zgłosiło swój udział w przyszłorocznych Targach, mogą być trudności z umieszczeniem ekponatów krajowych. Dlatego zaleca się, zgłaszać zapotrzebowanie na stoiska jaknajrychlej.

Prosimy o wpłacenie prenumeraty za IV kwartał

na k-to administracji „Tygodnika", w Księgarni Wilak PKO V — 40-85

Wiadomości różne i komunikaty:

Nowe usprawnienie w nadawniu przesyłek pospiesznych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, chcąc usprawnić szybkość przewozów towarowych uruchomiła na czterech niżej podanych trasach specjalny rodzaj pociągów towarowych ekspresowo-przesyłkowych w celu odciążenia wagonów bagażowych, kursujących w pociągach osobowych od przesyłek ekspresowych:

1. trasa.
Poznań—Kutno—Warszawa:

odjazd z Poznania	20.50
przyjazd Kutno	3.33
odjazd Kutno	4.35
przyjazd Warszawa	9.15

2. trasa.
Poznań—Ostrów—Katowice i tranzyt:

odjazd z Poznania	17.50
przyjazd Ostrów	22.15
odjazd Ostrów	23.02
przyjazd Katowice	9.53

3. trasa
Poznań—Bydgoszcz—Gdynia:

odjazd z Poznania	21.55
przyjazd Bydgoszcz	3.35
odjazd Bydgoszcz	4.55
przyjazd Gydnia	13.41

4. trasa.
Poznań—Starogród—Szczecin:

odjazd z Poznania	22.40
przyjazd Starogród	5.49
odjazd Starogród	7.15
przyjazd Szczecin	10.40

Dla przesyłek łatwo psujących się, jak mleko, masło, mięso, owoce itp. nadawca może żądać od władz stacyjnych prawo bezpośredniego odbioru jak również nadawania przesyłek do tego rodzaju wymienionych wyżej pociągów bezpośrednio do wagonów.

W razie periodyczności przesyłek nadawca lub odbiorca otrzyma specjalne upoważnienie, na podstawie którego będzie miał dostęp do wagonu.

Zaleca się zainteresowanym większe korzystanie z możności nadawania przesyłek pospieszno-przyspieszonych w pociągach towarowych ekspresowo-przesyłkowych, a nie z pociągów osobowych za listami ekspresowymi.

Aby mieć pewność, że przesyłka pospieszno-przyspieszona odejdzie zamierzonym pociągiem, należy nadać ją conajmniej na dwie godziny wcześniej w ekspedycji pospiesznej.

Zapotrzebowanie na import artykułów inwestycyjnych i surowców dla przemysłu prywatnego.

Do ogólnego programu importu inwestycji przemysłowych oraz surowców i materiałów do bieżącej produkcji, opracowanego przez Centralny Urząd Planowania na okres 1946/47 potrzebne są zestawienia potrzeb importowych poszczególnych przedsiębiorstw, należących do trzech sektorów życia gospodarczego.

Zapotrzebowania winny uwzględniać potrzeby IV-kwart 1946 i I-kwart. 1947 z wyszczególnieniem celu produkcyjnego, na jaki dany artykuł jest zapotrzebowany. Przy zgłaszaniu zapotrzebowania należy mieć na uwadze a) inwestycje b) surowce i materiały do produkcji. Jest pożądane wskazanie kraju nabycia oraz bezwarunkowo konieczne podanie ogólnych cen w walucie danego kraju lub w dolarach amerykańskich albo w zł z 1939 roku. Artykuły o niesprecyzowanej ogólnie nazwie, powinny być dokładnie określone. Wreszcie firmy winny nadmienic, jakie zapotrzebowanie dotąd zgłosiły i czy zapotrzebowanie to zostało zrealizowane i w jakich ilościach. Zapotrzebowanie firm prywatnych przemysłowych z okręgu Izby Przem. - Handlowej należy przesłać do Izby najpoźniej do dn. 15 października br.

Zebranie Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. w Poznaniu

Dnia 27 września br. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu posiedzenie Zarządu Zrzeszenia Importerów i Eksporterów w którym uczestniczyli również delegaci Kół regionalnych Zrzeszenia.

W godzinach popołudniowych miało miejsce zebranie Koła poznańskiego Zrzeszenia z udziałem przeszło 20-tu członków Koła oraz zaproszonych gości. Dłuższe sprawozdanie z działalności Zrzeszenia i obecnej sytuacji na odcinku handlu zagranicznego wygłosił w-dyrektor Zrzeszenia p. Bol. Kulikowski. Naogół daje się jeszcze odczuwać poważne trudności w dokonywaniu transakcyj eksportowo - importowych. Wpływa na to w dużym stopniu brak odpowiednich zarządzeń, które by regulowały strukturę handlu zagranicznego. Odnośny dekret, który się jeszcze nie ukazał, ma mieć charakter ramowy i ma przewidywać m. in. koncesjowanie firm handlu zagranicznego, uznając Zrzeszenie Eksporterów i Importerów za reprezentacje firm prywatnych na odcinku handlu zagranicznego. Dowodem uznania celowości istnienia Zrzeszenia jest również zatwierdzenie przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego jego statutu.

Firmy prywatne mogą dokonywać zasadniczo transakcyj kompensacyjnych, jednak i w tym względzie istnieje brak odpowiedniej instrukcji a przede wszystkim wykazów artykułów dopuszczonych do eksportu i importu. Do tej pory zanotowano kilkanaście transakcji tego rodzaju.

W dyskusji podnoszono, że handel prywatny domaga się dopuszczenia go do udziału w kontyngentach, przewidzianych w układach międzypaństwowych. Jest rzeczą słuszną, by firmy prywatne, mające nawiązane długoletnie stosunki handlowe z zagranicą i dysponujące dużym doświadczeniem, mogły brać udział w handlu zagranicznym narówno z firmami państwowymi i spółdzielczymi pod warunkiem, że transakcje obejmować będą po stronie eksportu i importu towary, pożądane z punktu widzenia planu gospodarczego. Przedmiotem eksportu handlu prywatnego winny być nie tylko wytwory przemysłu prywatnego, lecz również państwowego. Należy również odpowiednio doceniać pracę przedstawicieli handlowych.

Wypowiedziano się jednomyślnie za celowością istnienie Zrzeszenia i przetrwania trudnego okresu do czasu unormowania stosunków w handlu zagranicznym. Obradom przewodniczył Prezes Zarządu Zrzeszenia p. Dr Stanisław Waschko — dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

Zamówienia na skrzynie, dykty i forniery.

W związku z zapotrzebowaniami na artykuły drzewne Izba Przemysłowo - Handlowa informuje, że skrzynie, dykta, forniery oraz wełna drzewna nie są objęte reglamentacją, wobec czego z zapotrzebowaniem na skrzynie należy się zwracać bezpośrednio do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, zaś o dyktę, forniery i wełnę — do firmy „Paged".

Przydział chemikalii.

Firmy przemysłowe, mające zapotrzebowanie na esencję octową 30—100%-tową, ałuny garbarskie i olej turecki zechcą swoje zapotrzebowanie miesięczne podać niezwłocznie do Izby PrzmysłowoHandlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31.

Powołanie ekspozytur urzędów wojewódzkich na obszarze Ziem Odzyskanych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów zarządzono co następuje:

1. Na okres przejściowy, dopóki tego wymagać będą potrzeby nadzwyczajne zarządu Ziem Odzyskanych, tworzy się ekspozytury urzędów wojewódzkich na obszarach województw: w Gorzowie = województwa poznańskiego, w Szczecinku = dla szczecińskiego, w Opolu = dla śląskiego i w Bolesławcu = dla wrocławskiego.

2. Zakres działania ekspozytury urzędu wojewódzkiego poznańskiego z siedzibą w Gorzowie obejmuje powiaty: babimojski, gorzowski, gubiński, krośnieński, międzyrzecki, pilski, rzepiński, skwierzyński, sulęciński, strzelecki, świebodziński, wschowski, zielonogórski.

3) Zakres działania ekspozytury urzędu wojewódzkiego szczecińskiego z siedzibą w Szczecinku obejmuje powiaty: białogardzki, bytowski, człuchowski, drawski, koszaliński, sławiński, słupski, szczecinecki, wałecki, złotowski.

4. Zakres działania ekspozytury urzędu wojewódzkiego śląskiego z siedzibą w Opolu obejmuje powiaty: bytomski, m. Bytom, dobrodzieński, gliwicki, m. Gliwice, głubczycki, grodkowski, kluczborski, kozielski, niemodliński, niski, oleski, opolski, prudnicki, raciborski, strzelecki, m. Zabrze.

5. Zakres działania ekspozytury urzędu wojewódzkiego wrocławskiego z siedzibą w Bolesławcu obejmuje powiaty: bolesławiecki, głogowski, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, kożuchowski, legnicki, lubański, lubiński, lwówecki, szprotawski, zgorzelecki, złotoryjski, żagański, żarski.

Ekspozytura urzędu wojewódzkiego jest organem podległym wojewodzie i uprawniona jest do stałego spełniania pod nadzorem wojewody zadań z zakresu działania wojewody, oraz do wydawania w imieniu wojewody w tym zakresie samoistnych orzeczeń i zarządzeń ze skutkiem prawnym, równym orzeczeniom i zarządzeniom wojewody.

Do zakresu działania ekspozytury urzędu wojewódzkiego należy załatwianie spraw:

a) prawno-administracyjnych,

b samorządowych,

c) osadnictwa,

d) aprowizacji i handlu, a nadto w ekspozyturach urzędów wojewódzkich: śląskiego i poznańskiego spraw społeczno-politycznych.

Poza tym do zakresu działania ekspozytur należy inspekcja działających na podległym im obszarze starostw.

Ekspozytura urzędu wojewódzkiego dzieli się na wydziały.

Kierownikiem ekspozytury urzędu wojewódzkiego jest wicewojewoda.

W zakresie działania ekspozytury wicewojewoda jest z urzędu zastępcą wojewody jako szefa administracji ogólnej i zwierzchnikiem służbowym personelu zgodnie z przepisami prawa, interesem publicznym oraz wskazaniami wojewody.

Ani ekspozytura ani też jej kierownik nie występują na zewnatrz samodzielnie, lecz tylko w imieniu wojewody.

Wszystkie pisma wychodzące z ekspozytury, mają nagłówek „Urzad Wojewódzki" z oznaczeniem województwa w formie przymiotnikowej, a pod nagłówkiem dodatek „Ekspozytura w . . . . . ".

Ekspozytura ma prawo i obowiązek w zakresie swych spraw:

a) dokonywać na swoim obszarze wszelkich czynności, do których upoważniony jest wojewoda;

b) znosić się bezpośrednio z ludnością oraz z władzami, urzędami i organami bezpośrednio podległymi władzom naczelnym lub instancji niższych,

c) przedkładać bezpośrednio Ministrowi Ziem Odzyskanych z równoczesnym powiadomieniem wojewody = te sprawy, które mają być przezeń decydowane w toku instancji lub w których Minister Ziem Odzyskanych zwrócił się bezpośrednio do ekspozytury,

d) sprawować nadzór nad działalnością podległych wojewodzie bądź ekspozyturze organów.

Z wyjątkiem przypadków koniecznych urząd wojewódzki na obszarze podległym ekpozyturze nie będzie załatwiał bezpośrednio spraw, które należą do zakresu działania ekspozytury.

Inwestycje obcokrajowców w przemyśle japońskim

W związku z zamierzoną przez Naczelnego Dowódcę Wojsk Sprzymierzonych w Japonii likwidacją japońskich przedsiębiorstw monopolistycznych, Dowództwo to pragnie posiadać pełne dane, dotyczące inwestycji i udziałów w wielkim przemyśle japońskim, a stanowiący własność obywateli państw należących do ONZ. Osoby, któreby posiadały odnośne dane dot. Polski, zechcą je zgłosić w terminie do 15 października 1946 r. w Izbie Przem.-Handlowej w Poznaniu.

Zakaz handlu artykułami z dostaw UNRRA

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu już wielokrotnie zwracało uwagę na stale obowiązujący zakaz handlu artykułami pochodzącymi z dostaw UNRRA.

Wobec tego, że w trakcie akcji zwalczania tego nielegalnego handlu czynniki administracyjne dotąd spotykają się z wypadkami tłumaczenia się nieznajomością zakazu — Ministerstwo przypomina raz jeszcze, że towary UNRRA są wyłączone z wolnego obrotu. Mogą być one sprzedawane jedynie przez punkty rozdzielcze w ramach przydziałów kartkowych.

W każdym innym wypadku winni sprzedaży lub kupna będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a towary UNRRA, wprowadzone przez nich do wolnego obrotu ulegną bezwzględnej konfiskacie. Zakaz ten nie dotyczy tylko papierosów amerykańskich.

Przez wprowadzenie do obrotu rozumie się nie tylko fakt sprzedaży, ale także zaofiarowanie do kupna przez wystawienie na wystawie, straganie, ladzie, posiadanie w sklepie, restauracji i t. p.

Nowy Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Ministerstwo Przemysłu zamianowało nowy Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w następującym składzie:

Prezes Izby — ob. Wojciech Sobczak z Poznania,
Wiceprezes Izby — ob. Nikodem Muszyński z Poznania,
Członkowie Zarządu: ob. Antoni Redlarski z Poznania,
ob. Franciszek Sobański z Gniezna,
ob. Zygmunt Borucki z Poznania.

Stanowisko Dyrektora Izby piastuje nadal mgr Tadeusz Wiesiołowski, a Wicedyrektora ob. Fr. Sobkowski.

Rada Gospodarcza Ziemi Lubuskiej

Dnia 25. 9. 1946 r. odbył się w Zielonej Górze drugi zjazd Rady Gospodarczej Z. L. Zjazd ten cieszył się wielką frekwencją (około 100 przedstawicieli świata gospodarczego). Szczegóły Zjazdu podamy w następnym Nr. Tygodnika.

„CHEMERGON"
Fabryka chemiczno-farmaceutyczna
Poznań, ul. Fabryczna 31 — Tel. 21-70
poleca ogólnie znanej jakości preparaty:
puder dziecięcy „Wanolan"
pudry kosmetyczne „Wanolan"
we wszystkich odcieniach
Baby-Cream „Wanolan"
balsam mentolowy złożony
cukierki Eu-Mint
przeciw kaszlowi i chrypce

Opł. pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres dla zwrotu: Administracja „Tygodnika Gospodarczego" Księgarnia Wilak, Poznań Kantaka 10

Komisariat Rządu do Spraw Wystaw i Targów.

Stosownie do Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12. 4. br. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu **przystąpiło do zorganizowania**

Komisariatu Rządu do Spraw Wystaw i Targów.

Celem Komisariatu Rządu do Spraw Wystaw i Targów, który już przejął wszelkie akta i materiały bieżące od Centralnego Urzędu Planowania, opracowującego dotychczas sprawy wystaw i targów, jest

1. uzgadnianie opinii co do celowości istniejących lub mających powstać **w kraju wystaw i targów**, i co do
2. celowości **udziału wystawców krajowych** w wystawach i targach zagranicznych, oraz w wypadku uznania tej celowości, po wydaniu odpowiedniego zezwolenia, koordynowanie i
3. kontrola całokształtu prac, związanych z organizowaniem i **prowadzeniem wystaw i targów w Polsce, zarówno wewnętrznych** jak i międzynarodowych lub z udziałem wystawców krajowych na wystawach i targach zagranicznych.

Komunikując o powyższym, Ministerstwo prosi o kierowanie wszelkich spraw związanych z wystawami i targami, **zarówno krajowymi** jak i zagranicznymi, do Komisariatu Rządu do Spraw Wystaw i Targów przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu w Warszawie, ul. Puławska 28, oraz **o nieudzielanie opinii czy kredytów organizatorom wystaw i targów, względnie zamierzającym brać udział w wystawach i targach zagranicznych, bez uzgodnienia tych spraw z Komisariatem Rządu do Spraw Wystaw i Targów.**

Przyjmowanie zgłoszeń od Wystawców i propagowanie wystaw i targów bez wyraźnego **zezwolenia** wymienionego Komisariatu Rządu **jest niewskazane**, gdyż, nie tylko, że powoduje stratę cennego dziś czasu, ale wprowadza w błąd ewentualnych wystawców, którzy w razie **nieuzyskania zezwolenia przez organizatorów, mogą ponieść straty materialne.**

BIURKA
Krzesła gięte, Meble szkolne
Poznańska Centrala Mebli · L. KONIECZNY
Przedstawicielstwa fabryczne
POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 5, tel. 39-71

Ogłoszenia przyjmuje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz firm pozostających pod zarządem państwowym „P. A. P." Polska Agencja Prasowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63.

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31
Tel.: 78-62, 23-65, 23-66

Ogłoszenia przyjmuje „PAR" Polska Agencja Reklamy Fr. Krajna — Spadkobiercy Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 7 — Telefon 30-80 i oddz. Kraków, Rynek Gł. 46 — Tel. 503-66 — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 Tel. 17-66 — Toruń, ul. Mostowa 38.

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40
Konto P. K. O. — V - 4085
Cena numeru 10,— zł, prenumerata kwartalnie 100,— zł

Odbito czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a K 15113